

RENATA BEDNARZ-GRZYBEK

ZOFIA SEIDLEROWA (1859–1919)  
I „KWESTIA KOBIECA” NA ŁAMACH „BLUSZCZU”

**Abstrakt:** W połowie XIX wieku na ogół niechętnie spoglądano na próby wychodzenia kobiet poza granice tradycyjnych ról i zachowań. Głównym motywem aktywności kobiet w XIX wieku była jednak działalność patriotyczna. W drugiej połowie XIX wieku rozwijało się szkolnictwo dla dziewcząt. Zakładano szkoły uczące konkretnych zawodów. Aktywność kobiet w okresie międzypowstaniowym wzrosła także na polu czasopiśmiennictwa. Powstanie prasy kobiecej wiąże się z szeroko pojętym ruchem na rzecz „wyzwolenia” kobiet, którego punkt kulminacyjny przypada na drugą połowę XIX wieku. Kwestia kobieca była tematem dyskusji w krajach Europy Zachodniej i Ameryki Północnej w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. Owe dyskusje dotyczyły zagadnień dotyczących roli i zadań kobiety w życiu społecznym. Prasa rozbudzała wśród społeczeństwa potrzebę twórczości intelektualnej, aktywności społecznej. Kobiety coraz częściej widoczne były w sferze literatury i czasopiśmiennictwa. Celem artykułu jest przybliżenie postaci redaktorki, publicystki i tłumaczki Zofii Seidlerowej z Kwiecińskich (1859–1919) i przedstawienie prezentowanych przez nią na łamach czasopisma „Bluszcz” poglądów na temat wychowania dziewcząt na ziemiach polskich pod zaborami na przełomie XIX i XX wieku, przygotowania ich do roli żon, matek, wychowawczyń i pracy zarobkowej.

**Słowa kluczowe:** Zofia Seidlerowa, kwestia kobieca, czasopismo „Bluszcz”

W drugiej połowie XIX i na początku XX wieku kwestia kobieca stała się tematem wielu dyskusji w krajach Europy Zachodniej i Ameryki Północnej. Dotyczyły one zagadnień skupionych wokół roli i zadań kobiety w życiu społecznym. Oscylowały wokół takich spraw, jak wykształcenie, dostęp do pracy zarobkowej, zawodów wymagających przygotowania fachowego, praw publicznych, majątkowych i wyborczych<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Z. Chyra-Rolicz, *Konopnicka i inne: Literatki i redaktorki w czasach pozytywizmu (1860–1880)*,

Rozwijający się ruch kobiecy domagał się równouprawnienia we wszystkich dziedzinach życia<sup>2</sup>. Sprawy te nabrały dużego znaczenia w Królestwie Polskim w latach siedemdziesiątych XIX wieku, kiedy sytuacja społeczno-polityczna zmusiła kobiety do pracy na własne utrzymanie. Sferę działalności politycznej miała im zastąpić działalność charytatywna, edukacyjna, twórczość artystyczna oraz poszukiwanie możliwości zarobkowania w nowych zawodach. Polski ruch kobiecy sformułował program podobny do dążeń w Europie Zachodniej i Stanach Zjednoczonych<sup>3</sup>.

Wśród arystokracji i inteligencji przyjęte było, że kobiety wyróżniające się intelektem prowadziły salony artystyczne, w których nierzadko prezentowały własne utwory literackie. Występowały również jako redaktorki czasopism społeczno-kulturalnych. Przydatne stało się ogólne wykształcenie wyniesione z domu lub pensji, znajomość języków obcych, literatury i umiejętność pisanie. Polskie emancypantki walczyły o równouprawnienie, o prawo do wykształcenia, pracy i głosu w sprawach publicznych. Aktywnie włączyły się do tych starań m.in. Eliza Orzeszkowa, Narcyza Żmichowska, Maria Konopnicka<sup>4</sup>.

Aktywność kobiet zaznaczyła się w widocznym stopniu na polu czasopiśmiennictwa. Pierwszym tego typu periodykiem na ziemiach polskich był „Pierwiosnek Noworocznik...obejmujący pisma samych dam” (1838–1843)<sup>5</sup>, zainicjowany i redagowany przez powieściopisarkę, publicystkę, pedagog Paulinę Krakowową (1813–1882)<sup>6</sup>. Szczególny jednak rozwój pism adresowanych do kobiet przypadł na przełom XIX i XX wieku<sup>7</sup>. Na ich łamach poruszano tematy aktualne do dzisiaj,

---

[w:] *Kobieta i media. Studia z dziejów emancypacji kobiet*, red. P. Perkowski, T. Stegner, Gdańsk 2009, s. 52.

<sup>2</sup> K. Orecka, *Prasa dla kobiet jako odzwierciedlenie zmiany roli i pozycji kobiety w dziewiętnastowiecznym społeczeństwie*, [w:] *Przeszłość–Teraźniejszość–Przyszłość. Problemy badawcze młodych politologów*, red. Kraków 2010, s. 23–35; R. Renz, *Kobieta w społeczeństwie polskim w XIX i XX wieku*, [w:] *O kobietach. Studia i szkice. Wiek XIX i XX*, Rzeszów 2011, s. 34–46.

<sup>3</sup> K. Orecka, dz. cyt., s. 27; Z. Seidlerowa, *Historia emancypacji i działalności kobiecej*, „Bluszcz” 1901/1902, s. 283.

<sup>4</sup> J. Korbut, *Polskie i czeskie czasopiśmiennictwo kobiece na przełomie XIX i XX wieku*, „Bohemistyka” 2002, nr 4, s. 285–286.

<sup>5</sup> M. Zawalska [M.Z.], *Prasa kobieca*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanko, Wrocław 1976, s. 172–173; *Czasopisma warszawskie XVII–XIX wieku w Zbiorach Biblioteki Publicznej M. St. Warszawy. Katalog*, red. G.M. Lewandowska (współ. R. Nowoszewski), Warszawa 2007, s. 264–265; Z. Zaleska, *Czasopisma kobiece w Polsce (Materiały do historii czasopism) rok 1818–1937*, Warszawa 1938, s. 227–230; *Czasopisma warszawskie XVII–XIX wieku...*, s. 264–265; Z. Zaleska, dz. cyt., s. 227–230.

<sup>6</sup> C. Walewska, *Kobieta w życiu społecznym. Ruch kobiecy w Polsce*, cz. 1, Warszawa 1909, s. 12; I. Lewañska, *Krakowowa z Radziejewskich Petronela Paulina*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15, Wrocław 1970, s. 123–125.

<sup>7</sup> R. Czepulis-Rastenis, *Pierwsze pokolenie literatek polskich*, [w:] *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX w., zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, t. 2, cz. 2, Warszawa 1992, s. 310.

dotyczące m.in. podwójnej moralności, niedostatecznego udziału ojców w wychowaniu, pracy zarobkowej<sup>8</sup>. Warto dodać, że autorkami artykułów w nich zamieszczanych były głównie przedstawicielki płci pięknej, które realizowały się w dziennikarstwie. Ich udział w polskiej twórczości piśmienniczej powiększał się ilościowo, stawał się istotnym elementem życia umysłowego kraju<sup>9</sup>. Utalentowane i dobrze wykształcone, szukały także pozaliterackich możliwości zarobkowania, zapragnęły na przykład wygłaszać publicznie odczyty<sup>10</sup>. Odzwierciedlenie tego faktu można odnaleźć na szpaltach pism społeczno-kulturalnych omawianego okresu. Profil czasopism kobiecych kształtowany był m.in. pod kątem potrzeb czytelniczek i ich położenia społecznego.

Cechą prasy kobiecej omawianego okresu była ustawiczna dążność do podnoszenia wiedzy i poziomu kulturalnego czytelniczek oraz stałego wzrostu ich udziału i pozycji w życiu społecznym i zawodowym<sup>11</sup>. Siła talentu publicystek, odpowiadającego na społeczne zapotrzebowanie omawianego okresu, umożliwiła im zajęcie pierwszoplanowego miejsca w kręgu ludzi pióra, zdominowanym dotąd przez mężczyzn<sup>12</sup>.

Celem artykułu jest przybliżenie postaci redaktorki, publicystki i tłumaczki Zofii Seidlerowej z Kwiecińskich (1859–1919)<sup>13</sup>. Szczególny nacisk został położony na przedstawienie poglądów oraz postulatów prezentowanych na łamach czasopisma „Bluszcz”, a dotyczących wychowania dziewcząt, przygotowania ich do roli żon i matek oraz podejmowania przez nie pracy zarobkowej. Te sprawy wysuwały się na plan pierwszy za czasów, gdy była redaktorką „Bluszczu”, czyli w początkach XX wieku. Unikając przejawów hasła, potrafiła ona z duchem czasu odpowiedzieć na nurtujące kobietę zagadnienia, dała wyraz żądaniom kobiet wszystkich obozów i śledziła pilnie rozwój ruchu kobiecego w naczelnych jego ogniskach<sup>14</sup>.

Zofia Seidlerowa była absolwentką utworzonej w roku 1874 w Warszawie pensji Jadwigi Sikorskiej (1846–1827)<sup>15</sup>. Funkcjonowała ona w okresie szczególnego nasilenia akcji rusyfikacyjnej, prowadzonej przez kuratora szkolnego Aleksandra

<sup>8</sup> R. Kotowski, *Popularyzacja aktywności społecznej kobiet na łamach tygodnika „Bluszcz” w latach 1918–1939*, [w:] *Kobieta i media. Studia z dziejów emancypacji kobiet*, red. P. Perkowski, T. Stegner, Gdańsk 2009, s. 93–94.

<sup>9</sup> R. Czepulis-Rastenis, dz. cyt., s. 311.

<sup>10</sup> Z. Chyra-Rolicz, dz. cyt., s. 67.

<sup>11</sup> M. Zawalska [M.Z.], dz. cyt., s. 172–173.

<sup>12</sup> Z. Chyra-Rolicz, dz. cyt., s. 69.

<sup>13</sup> Red., *Seidlerowa z Kwiecińskich Zofia*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 36, Warszawa–Kraków 1995–1996, s. 175–176.

<sup>14</sup> C. Walewska, dz. cyt., s. 24–25.

<sup>15</sup> S. Konarski, *Sikorska Jadwiga*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Warszawa–Kraków 1996, t. 37, s. 417–418.

Apuchtina (1822–1903). Należała do placówek oświatowych o wysokim poziomie nauczania. Wśród jej absolwentek znalazły się pierwsze studentki wyższych uczelni. To tutaj uczyły się późniejsze bojowniczkini o postęp społeczny i równe prawa kobiet<sup>16</sup>. Szkołę cechowała dbałość o rozwój umysłowy dziewcząt, poważny stosunek do nauki, wyrobienie poczucia obowiązku. Pielęgowano uczucia patriotyczne, uczono tęsknoty za wolnością i buntu względem zaborcy. Założycielka szkoły nie była wprawdzie związana z żadną partią ani ideologią polityczną, ale potrafiła w wychowankach rozwijać zasady współżycia społecznego, niwelowania różnic klasowych i narodowościowych. Wszystkie uczennice traktowała jednakowo bez względu na ich pochodzenie<sup>17</sup>. Niewątpliwie szkoła ta miała ogromny wpływ na ukształtowanie poglądów młodej Zofii.

Po jej ukończeniu podjęła ona pracę dziennikarską. Związana była z Towarzystwem Literatów i Dziennikarzy Polskich<sup>18</sup>, organizacjami wychowawczymi, oświatowymi i opiekuńczymi<sup>19</sup>. Brała udział w organizowaniu Pierwszego Zjazdu Kobiet Polskich (9 czerwca 1907 roku), połączonego z jubileuszem 40-lecia pracy literackiej Elizy Orzeszkowej<sup>20</sup>. Działała również w Towarzystwie Muzyki Dawnej<sup>21</sup>.

Na uwagę zasługuje jej biegła znajomość języków obcych: angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Tłumaczyła na język polski beletrystykę, między innymi powieści Marii Louise Ramé, znanej jako Ouida (1839–1908)<sup>22</sup> i Friedricha Spielhagena (1829–1911)<sup>23</sup>. Sama też pisała drobne utwory beletrystyczne, reportaże i sprawozdania. Współpracowała z wychodzącym od roku 1821 „Kurierem Warszawskim”<sup>24</sup> i powstałym w roku 1873 „Wiekim”<sup>25</sup>.

<sup>16</sup> B. Kuźmiński, *Pierwsza żeńska ... Szkoła im. Królowej Jadwigi w Warszawie*, Warszawa 1982, s. 10.

<sup>17</sup> Tamże, s. 12 i n.

<sup>18</sup> Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy Polskich, założone w roku 1909. Zob. *Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy Polskich w Warszawie: trzydziestolecie*, Warszawa 1939; K. Tokarzówna, *Na Widnokręgu. Prezesura Bolesława Prusa w Towarzystwie Literatów i Dziennikarzy Polskich 1910–1911*, „Twórczość” 1962, 18, nr 8, s. 132–133.

<sup>19</sup> S. Dziki, *Seidlerowa Zofia z Kwiecińskich (1859–1919)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1970, nr 4, s. 72; „Bluszcz” 1935, nr 50–51, s. 26–27; Z. Kmiecik, *Prasa polska w rewolucji 1905–1907*, Warszawa 1980; tenże, *Prasa warszawska w latach 1908–1918*, Warszawa 1981; Z. Zaleska, dz. cyt., s. 144–145.

<sup>20</sup> C. Walewska, dz. cyt., s. 21–22.

<sup>21</sup> Red., Seidlerowa z Kwiecińskich Zofia, [w:] *Polski Słownik Biograficzny...*, s. 176.

<sup>22</sup> Ouida, *W więzach: powieść w dwóch tomach*, t. 1–2, tłum. Z. Seidlerowa, Warszawa 1888.

<sup>23</sup> F. Spielhagen, *Dla zabicia czasu: powieść*, tłum. Z. Seidlerowa, Warszawa 1897.

<sup>24</sup> Z. Kmiecik, *Zarys historii prasy polskiej w Królestwie Polskim w latach 1864–1904*, Warszawa 1971, s. 6–12.

<sup>25</sup> Tamże, s. 14.

Pracę dziennikarską związała jednak głównie z „Bluszczem”<sup>26</sup>. Zadebiutowała na jego łamach w roku 1899 jako tłumaczka czterech powieści i jednej noweli<sup>27</sup>. Pismo, którego pierwszy numer ukazał się w roku 1865, odegrało doniosłą rolę w kształtowaniu świadomości społecznej<sup>28</sup>. Jego nakład był stosunkowo wysoki. Było kolportowane we wszystkich trzech zaborach. Przeznaczone dla kobiet, miało na celu szerzenie szeroko pojętej kultury. Na jego szpaltach drukowano powieści, opowiadania i nowele, wiersze, felietony, recenzje książek i sztuk teatralnych. Znalazły się w nim artykuły o treści społecznej, literackiej, historycznej. Nie zabrakło publikacji poświęconych rodzinie i wychowaniu dzieci. Starano się szerzyć wiedzę także wśród niższych warstw społecznych.

Zofia Seidlerowa redaktorką „Bluszczu” została w roku 1906, zastępując poetę, publicystę, powieściopisarza i reżysera Mariana Gawalewicza (1852–1910)<sup>29</sup>. Funkcję tę pełniła aż do roku 1918<sup>30</sup>. 1 października 1908 roku została współwłaścicielką periodyku, a rok później (1909) jego jedyną właścicielką po wykupieniu udziałów drukarza i nakładcy Piotra Laskauera<sup>31</sup>. Podczas jej kierownictwa stało się ono pismem społecznego ruchu kobiecego. Drukowano w nim obszernie artykuły o działalności organizacji żeńskich oraz przeglądy spraw kobiecych<sup>32</sup>. Seidle-

<sup>26</sup> S. Dziki, dz. cyt., s. 72; A.P., *Zofia Seidlerowa lata 1905–1918*, „Bluszczy” 1935, nr 50/51, s. 26–27; J. Franke, *Wokół...;* tenże, *Polska prasa kobieca w latach 1820–1918. W kręgu ofiary i poświęcenia*, Warszawa 1999; J. Chwastyk-Kowalczyk, „Bluszczy” w latach 1918–1939: tematyka społeczna oraz problemy kultur i literatury, Kielce 2003.

<sup>27</sup> W „Bluszczy” z roku 1899 ukazał się Dodatek powieści w przekładzie Zofii Seidlerowej: M.E. Coleridge, *Adolf Ribbing*, „Bluszczy” 1899, nr 2–16; I. Boy, *Dwóch ludzi*, „Bluszczy” 1899, nr 17–31; Werbeck, *Samotna*, „Bluszczy” 1899, nr 32–46; Jonas Lie, *Jon Sunde*, „Bluszczy” 1899, nr 47–48; Jota, *Anna Maulever*, „Bluszczy” 1899, nr 49–52.

<sup>28</sup> *Bluszczy* (1865–1918; 1921–1939) – pismo tygodniowe ilustrowane przeznaczone dla kobiet, wydawane przez Michała Glücksberga 1865–1901 oraz Piotra Łaskauera i S-ka 1901–1918. Redaktorami pisma byli kolejno: Maria Ilnicka (1865–1897), Józefa Bąkowska (1897–1901), Marian Gawalewicz (1901–1905) i Zofia Seidlerowa (1905–1918). Na łamach pisma drukowano powieści, opowiadania, nowele, recenzje książek i sztuk teatralnych. Zamieszczano również artykuły o treści społecznej, literackiej i historycznej. Zob. Z. Zaleska, *Czasopisma kobiece w Polsce...*; J. Franke, *Program literacki czasopisma „Bluszczy” w latach 1865–1905*, „Studia o Książce” 1983, nr 13, s. 111–127; T. Kulak, *Trybuna uniarkowanego feminizmu. „Bluszczy” pod kierownictwem redakcyjnym Zofii Seidlerowej w latach 1906–1918*, [w:] *Kobieta i media. Studia z dziejów emancypacji kobiet*, red. P. Perkowski, T. Stegner, Gdańsk 2009, s. 70; R. Bednarz-Grzybek, *Emancypantka i patriotka. Wizerunek kobiety przełomu XIX i XX wieku w czasopiśmie Królestwa Polskiego*, Lublin 2010, s. 18–20.

<sup>29</sup> I. Turowska-Barowa, *Gawalewicz Marian*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, Kraków 1948–1958, s. 311–312.

<sup>30</sup> S. Dziki, dz. cyt., s. 72; S. Podhorska-Okołów, *Dawna redakcja Bluszczy*, „Stolica” 1961, nr 6, s. 24; E. Wąsik, *Ostatnia redaktorka „Bluszczy”*, „Stolica” 1983, nr 36, s. 24.

<sup>31</sup> Tamże, s. 30. Zob. też. H. Tadeusiewicz, *Laskauer Piotr*, [w:] *Słownik Pracowników Książki Polskiej*, Warszawa–Łódź 1972, s. 498.

<sup>32</sup> A.P., dz. cyt., s. 26.

rowa wykazała się zdolnościami redakcyjnymi i organizacyjnymi. Dzięki jej usilnym zabiegom udało się przetrwać trudności materialne związane z wybuchem I wojny światowej i odcięciem od znacznej części odbiorców. Mimo niedostatecznych środków finansowych w roku 1915 ukazał się specjalny numer jubileuszowy, związany z 50-leciem istnienia czasopisma<sup>33</sup>. Niestety na początku 1919 roku nastąpiło zawieszenie wydawnictwa. Z powodu wybuchu powstania w Wielkopolsce wystąpiły trudności z kontaktem z Drukarnią i Księgarnią św. Wojciecha w Poznaniu<sup>34</sup>. Były problemy z zakupem papieru. „Bluszcz” został wznowiony dopiero w 1921 r., ale Seidlerowa nie powróciła już do roli jego redaktorki, zmarła bowiem 27 sierpnia 1919 roku na tyfus.

Będąc kobietą o szerokich zainteresowaniach społecznych Seidlerowa starała się poprzez czasopismo, którym kierowała, jak najlepiej służyć społeczeństwu. Periodyk za jej sprawą zaznajamiał czytelników z ruchem społecznym, działalnością organizacji kobiecych. Specjalne dodatki w nim zamieszczane poświęcone były współpracy kół kobiecych na ziemiach polskich<sup>35</sup>. Obejmowały sprawozdania z posiedzeń stowarzyszenia Zjednoczonych Kobiet Ziemianek oraz wydziału społecznego Zjednoczonych Ziemianek (J. Oksza)<sup>36</sup>, sprawozdania Koła Kobiet Polek w Kijowie, wiadomości na temat Stowarzyszeń Kobiecych w Krakowie<sup>37</sup>.

Zofia Seidlerowa wprowadziła zwyczaj wydawania numerów specjalnych, dotyczących określonych zagadnień. Przykładem może być wydanie w roku 1907 numeru związanego z jubileuszem Elizy Orzeszkowej, z którym powiązany był także Pierwszy Zjazd Kobiet Polskich w Warszawie<sup>38</sup>.

„Bluszcz” miał wyodrębnioną część *Dodatki wzorów ubiorów i robót*, gdzie redaktorka zamieszczała wykroje według zagranicznych modeli<sup>39</sup>, rady praktyczne<sup>40</sup> i kosmetyczne. Od roku 1907 tygodnik oferował osobne dwa dodatki: literacki oraz porad domowych i mody wraz z wykrojami<sup>41</sup>. Seidlerowa w każdym sezonie wyjeżdżała do Paryża po wzory i szablony wykrojów<sup>42</sup>. Popularne były również *Przepisy kuchenne*, np. autorstwa Pauliny Szumlańskiej<sup>43</sup>, oraz *Dodatki*

<sup>33</sup> Tamże, s. 30.

<sup>34</sup> T. Kulak, dz. cyt., s. 71. Por. *Na rok 1919...*

<sup>35</sup> Pt. *Dodatki poświęcone łączności kół kobiecych na ziemiach polskich*.

<sup>36</sup> *Dodatki poświęcone łączności kół kobiecych na ziemiach polskich*, „Bluszcz” 1912, nr 23, nr 45.

<sup>37</sup> Tamże, nr 49. Por. T. Kulak, dz. cyt., s. 29–30.

<sup>38</sup> Tamże, s. 27–28.

<sup>39</sup> *Dodatki wzorów ubiorów i robót*, „Bluszcz” 1912, nr 1–52.

<sup>40</sup> Tamże, nr 7.

<sup>41</sup> Tamże, nr 8; *Dodatki wzorów ubiorów i robót*, tamże, nr 17, nr 22.

<sup>42</sup> T. Kulak, *Trybuna umiarkowanego feminizmu. „Bluszcz” pod kierownictwem redakcyjnym Zofii Seidlerowej w latach 1906–1918*, [w:] *Kobieta i media...*, s. 72.

<sup>43</sup> *Dodatek gospodarski*, „Bluszcz” 1912, nr 3, 6, 12, 16, 21, 26, 30, 34, 42, 50; *Dodatki wzorów ubiorów i robót*, „Bluszcz” 1912, nr 36, 37, 44.

książkowe<sup>44</sup>. Z punktu widzenia redaktorki duże znaczenie miały *Artykuły o wychowaniu moralnym, życiu społecznym i rodzinnym*, pisane między innymi przez Marię Łopuszańską<sup>45</sup> i Marię Czesławę Przewóską<sup>46</sup>.

Ważny dział w czasopiśmie, mający na celu popularyzację wiedzy w zakresie pracy zarobkowej kobiet i kształcenia zawodowego, stanowiły *Artykuły o postępie w pracy, prawach i wykształceniu kobiety*. Jego autorkami były Natalia Jastrzębska<sup>47</sup>, Justyna Budzińska-Tylicka<sup>48</sup>, Zofia Bielicka<sup>49</sup>, Ida Pilecka<sup>50</sup>, Cecylia Walewska<sup>51</sup>, Zofia Daszyńska-Golińska<sup>52</sup>.

Redagując pismo Zofia Seidlerowa zadbała o zachowanie tradycyjnego układu materiałów. Były tam artykuły programowe, recenzje, omówienia, korespondencje zagraniczne, teksty historyczne i historycznoliterackie. Publikowano utwory popularnych pisarzy: Władysława Bukowińskiego, Wiktora Gomulickiego, Elizy Orzeszkowej, Artura Oppmana, Władysława Stanisława Reymonta, Marii Rodziewiczówny, Kazimierza Tetmajera<sup>53</sup>. Miało to niewątpliwy wpływ na sukces czytelnicy. Już w roku 1908 nakład pisma wzrósł do 5 tys., przy braniu pod uwagę faktu, że było najdroższe na rynku. Cena wynosiła 7 rubli i 20 kopiejek.

Nie omieszkało zamieszczać na łamach periodyku wartościowych tekstów debiutujących autorów. Na zebraniach czwartkowych u Seidlerowej młodzież spotykała się z najwybitniejszymi postaciami ze świata literatury i sztuki. Salon był jednym z ośrodków życia towarzyskiego<sup>54</sup>. Na szpaltach tygodnika starano się godzić potrzeby czytelnicy z ambicją publikacji ważnych i wartościowych artystycznie<sup>55</sup>. Za sprawą Seidlerowej pismo przekształciło się z literacko-artystycznego w społeczno-kulturalne<sup>56</sup>.

<sup>44</sup> K.D. Wiggin, *Rebeka ze słonecznego potoku*, *Dodatki książkowe*, „Bluszczy” 1912, nr 1, 3–20; W. Margueritte, *Granice serca*, „Bluszczy” 1912, nr 21–41.

<sup>45</sup> M. Łopuszańska, *Stare zabytki życiowe*, „Bluszczy” 1910, nr 2, s. 17.

<sup>46</sup> M. Cz. Przewóska, *W Przyszłość*, „Bluszczy” 1910, nr 1, s. 13, nr 6, s. 65, nr 12, s. 122, nr 13, s. 137, nr 18, s. 186, nr 22, s. 232, nr 34, s. 368, nr 46, s. 506.

<sup>47</sup> N. Jastrzębska, *Nowa szkoła polska i jej znaczenie dla kobiet*, „Bluszczy” 1910, nr 8, s. 77; też, *Nasz stosunek do włościanek*, „Bluszczy” 1910, nr 23, s. 247.

<sup>48</sup> J. Budzińska-Tylicka, *Zadanie kobiety w hygienie życia codziennego*, „Bluszczy” 1910, nr 9, s. 96, nr 10, s. 105.

<sup>49</sup> Z. Bielicka, *A.B.C. kwestyi kobiecej*, „Bluszczy” 1910, nr 17, s. 178.

<sup>50</sup> I. Pilecka, *O Kluby Kobiecte*, „Bluszczy” 1910, nr 17, s. 181.

<sup>51</sup> C. Walewska, *O prawo sądu*, „Bluszczy” 1910, nr 18, s. 192.

<sup>52</sup> Z. Daszyńska-Golińska, *Mężczyzna i kobieta wobec pracy zarobkowej*, „Bluszczy” 1910, nr 39, s. 426, nr 40, s. 437.

<sup>53</sup> Red., *Seidlerowa z Kwiecińskich Zofia*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny...*, s. 175–176.

<sup>54</sup> J. Chwastyk-Kowalczyk, dz. cyt., s. 27.

<sup>55</sup> J. Franke, *Wokół...*, s. 210.

<sup>56</sup> *Prasa polska w latach 1864–1918*, red. J. Łojek, Warszawa 1976, s. 83.

W latach wojny publicystykę „Bluszczu” zdominowała zarówno próba zarysowania reform społecznych w niepodległej Polsce, jak i wzbudzenia uczuć patriotycznych poprzez przypomnienie pomnikowych postaci i powstańczych wydarzeń<sup>57</sup>. Zofia Seidlerowa rzadziej w tym czasie publikowała własne teksty, ukrywając się pod szyldem Redakcji i wzywając do kobiecej solidarności<sup>58</sup>. Jej zdaniem Polki winny były dążyć do wywalczenia praw politycznych, ponieważ to na ich barkach leżał szereg obowiązków codziennego życia<sup>59</sup>. Wysuwała postulaty demokratyzacji ustroju politycznego przyszłego państwa polskiego oraz stosunków społecznych. I w takim duchu pismo starało się oddziaływać na opinię publiczną.

Seidlerowa uczyniła z „Bluszczu” jeden z najlepiej redagowanych periodyków kobiecych. Miał on pełnić rolę prasowego łącznika między zróżnicowanymi programowo ugrupowaniami kobiecymi. Wydając pismo unikała ideowych deklaracji, w ich miejsce prezentowała programy i działalność ugrupowań kobiecych. Powodzenie sprawy kobiecej uzależniała od jednoczenia wysiłków organizacji żeńskich, poczucia solidarności kobiet jak i wspólnej pracy<sup>60</sup>. Niejednokrotnie na szpaltach pisma podkreślała, że charakter człowieka wzmacnia się przez zwalczanie trudności i przeszkód. Toteż uważała, że poczucie wspólnoty wśród członków danej grupy jest tym potężniejsze, im więcej przeszkód pojawia się na drodze do urzeczywistnienia jej postulatów<sup>61</sup>. Przeciwstawiała się dążeniu za wszelką cenę do władzy. Rozwiązanie spraw kobiecych czy ruchu kobiecego powinno jej zdaniem interesować wszystkie kobiety, ale stosunkowo niewielka ich liczba jest usposobiona odpowiednio, aby w tym zakresie pracować. Nazywała nieszczęściem sytuację, gdy osoby niepowołane brały w swoje ręce kierownictwo ważnych zadań<sup>62</sup>. Brak prawdziwej solidarności w wielu organizacjach kobiecych stawał się przyczyną, że niejedna dzielna kobieta zniechęcona trzymała się od nich z daleka. Publikując na ten temat artykuł w roku 1909, twierdziła, że „mężczyźni od dawna głębiej wkorzenione mają poczucie solidarności aniżeli kobiety”<sup>63</sup>. Wysunęła wniosek, że mimo to kobiety potrafią solidaryzować się w warunkach trudnej sytuacji materialnej czy trudnych kolei życia. Wówczas często koleżeńskość przeradza się w przyjaźń.

Kobiety, dawniej uzależnione od woli i opieki mężczyzny, na początku XX wieku stawały się coraz bardziej samodzielne<sup>64</sup>. Takie właśnie zadanie stawiała im

<sup>57</sup> T. Kulak, dz. cyt., s. 89; J. Franke, *Polska prasa kobieca...*, s. 92–152.

<sup>58</sup> *Od redakcji*, „Bluszcz” 1917, nr 1, s. 1.

<sup>59</sup> *W przededniu Sejmu Polskiego*, „Bluszcz” 1917, nr 2, s. 9–10.

<sup>60</sup> J. Franke, *Polska...*, s. 201.

<sup>61</sup> Z. Seidlerowa, *Solidarność u kobiet*, „Bluszcz” 1909, nr 14, s. 149–150.

<sup>62</sup> *Taż*, *O powołaniach kobiety*, „Bluszcz” 1901/1902, nr 18, s. 205, nr 19, s. 223.

<sup>63</sup> *Taż*, *Solidarność u kobiet*, „Bluszcz” 1909, nr 14, s. 149–150.

<sup>64</sup> *Tamże*, s. 150.



Zofia Seidlerowa w swoich publikacjach<sup>65</sup>. Jej zdaniem powinny były wykazywać ambicję i odwagę w wypowiedaniu swojego zdania. Sprzeciwiała się opinii jakoby nie potrafiły logicznie myśleć. Krytykowała wychowanie kobiet, które w niedostatecznym stopniu uwzględniało tę właśnie umiejętność<sup>66</sup>. Uważała, że wyższe wykształcenie kobiet jest bezsprzecznie jednym z głównych zadań kultury<sup>67</sup>. Przedstawicielki płci pięknej powinny mieć poczucie odpowiedzialności i umiejętności kierowania własnym życiem. Nie mogą pozostawać bierne wobec zmian zachodzących na świecie.

Na ziemiach polskich pod zaborami warunki polityczne wywierały silny wpływ na położenie kobiet, ich postawy i podejmowane działania. Ich sytuacja prawna była inna w każdym zaborze. Miały na nią wpływ przynależność do klasy społecznej, stopień zamożności i narodowość. W świadomości społecznej utrwalił się tradycyjny model rodziny, który określił rolę kobiety jako żony i matki. Społeczne stereotypy nie pozostawiały miejsca dla kobiet samotnych. Los starej panny nie był godny pozazdroszczenia. Problemem była też sytuacja matki samotnie wychowującej dziecko. Takie czynniki, jak powstania, represje popowstaniowe, emigracja, zachwiały jednak znacząco równowagę płci w społeczeństwie.

Seidlerowa odważnie prezentowała na łamach „Bluszczu” poglądy dotyczące małżeństwa, popierając partnerskie relacje w związku. Opowiadała się za harmonijnym podziałem ról między mężczyzną i kobietą, bez antagonizmów i rywalizacji<sup>68</sup>. Ówczesna publicystyka komentowała na bieżąco wszystkie poglądy wokół tej sprawy. Publicystka pisała w roku 1904: „Nasze babki były wybierane i z podaniem przyjmowały swój los. Dziś dalekie są od przyjmowania wyboru z bezkrytycznym poddaniem, i jeśli która korzysta z przysługującego jej prawa odmowy, nikt tego nie uważa za coś nadzwyczajnego”<sup>69</sup>. Dziewczyna winna tak być wychowana, aby nie wiązać się z człowiekiem, który jest dla niej obojętny. Śmiech i politowanie powiązane kiedyś z pojęciem „starej panny” zniknęły z początkiem XX wieku wobec pożytecznych celów realizowanych w życiu. Samodzielność i praca poza domem, poczucie własnej siły, wzrastająca niezależność to zdobycze kobiet początku XX wieku<sup>70</sup>.

W artykule zatytułowanym *Czy i to emancypacja?* publicystka ostrzegała, aby za wszelką cenę nie organizować hucznej imprezy weselnej. Dla młodych osób zawierających małżeństwo stanowiła ona problem finansowy nieraz prowadzący do

<sup>65</sup> Z. Seidlerowa, *Podniesienie kobiety*, „Bluszczy” 1908, nr 38.

<sup>66</sup> *Taż*, *Myślenie jako świadoma czynność*, „Bluszczy” 1906, nr 23, s. 261–262.

<sup>67</sup> *Taż*, *O wychowaniu dziewcząt podług Henryka Moriona*, „Bluszczy” 1903, nr 5, s. 51.

<sup>68</sup> *Taż*, *Emancypacja i uwag kilka*, „Bluszczy” 1903, nr 37, s. 434.

<sup>69</sup> *Taż*, *Nowe ideały na starych fundamentach*, „Bluszczy” 1904, nr 34, s. 397.

<sup>70</sup> *Taż*, *Przed nowym kwestyonaryuszem*, „Bluszczy” 1904, nr 45, s. 529–530.

ruiny. Obrazują to słowa dziennikarki: „Bierz skąd chcesz, aby wesele było sute. A potem przez długi czas długi do płacenia, początek niedostatku. Zły przykład wyrobił niezdrowe, niedorzeczne silenie się na zbytek”<sup>71</sup>. Publicystka postulowała, aby społeczeństwo jak najszybciej otrząsnęło się z tej komedii blichtru. Stanowczo wypowiadała się na temat poprawy obyczajów<sup>72</sup>.

Dziennikarka głosiła umiar i powściągliwość w zbyt krańcowych dążeniach emancypacyjnych: „Kobieta, która umie zrównoważyć w sobie zalety umysłu i serca z hartem i siłami fizycznymi, pożyteczną zaś dla rodziny i społeczeństwa pracą z pieczę o dobro domowego ogniska [...] to ideał [...] naszej doby”<sup>73</sup>. W propagowaniu mądrych i rozsądnych postulatów względem małżeństwa widziała doniosłą rolę literatury i dziennikarstwa. Przeciwna była pogoni za wszelkimi wydarzeniami komentowanymi na łamach prasy, które mogły demoralizująco wpływać na czytelników<sup>74</sup>. Według niej kobieta nie może ślepo zgadzać się z wolą i zdaniem męża. „Nie należy wychowywać kobiety wyłącznie dla mężczyzny, tak samo, jak wychowywać mężczyznę wyłącznie dla kobiety” – pisała<sup>75</sup>. W jej mniemaniu wyrzeczenie się własnych poglądów, uważane przez niektórych za cnotę dobrej żony, jest niesłuszne i niesprawiedliwe<sup>76</sup>. Małżonkowie jako partnerzy winni nie mieć wobec siebie żadnych tajemnic, wspólnie dbać o miłą atmosferę w domu, nie zaglądać we wzajemną korespondencję<sup>77</sup>. Kobieta pozbawiona taktu to w ujęciu Seidlerowej zawsze „widowisko nieznośne”. Form dobrego wychowania i przepisów uprzejmości towarzyskiej kobiety miały przestrzegać nie tylko „od święta”, ale i względem każdego z domowników. Wówczas nie miałyby potrzeby wobec obcych lub u obcych zadawać sobie żadnego przymusu, wysilać uwagi w kierunku: co wypada, a co nie wypada. Publicystka krytykowała wszelkie wścibstwo, tropienie współmałżonka, pychę i śmieszność wyniosłość<sup>78</sup>.

Już na początku XX wieku Seidlerowa zauważyła zmianę w podejściu społecznym do praw kobiet w rodzinie. Korzystając ze szpałt pisma, walczyła z przesądami. Kobiety stojące na czele ruchu kobiecego za granicą podjęły pracę uświadamiania o konieczności zmiany pojęć, czyniły to w licznych odczytach, artykułach, broszurach. W Królestwie Polskim tego zadania podjęła się w omawianym okresie duża liczba kobiet. Wśród nich na uwagę zasługuje między innymi rzeczniczka

<sup>71</sup> Taż, *Czy i to emancypacja?*, „Bluszcz” 1902, nr 35, s. 417.

<sup>72</sup> Tamże, s. 530.

<sup>73</sup> Z. Seidlerowa, *Kobieta naszej doby*, „Bluszcz” 1902, nr 33, s. 386. Por. Z. Seidlerowa, *Reforma małżeństwa*, „Bluszcz” 1905, nr 45 i 46, s. 524–525.

<sup>74</sup> Taż, *Przed nowym...*, s. 530.

<sup>75</sup> Taż, *O wychowaniu dziewcząt...*, s. 50.

<sup>76</sup> Taż, *Żona*, „Bluszcz” 1903, nr 9, s. 98–100.

<sup>77</sup> Tamże, s. 100.

<sup>78</sup> Z. Seidlerowa, *Kobieta w domu i w towarzystwie*, „Bluszcz” 1903, nr 20, s. 229–230.

emancypacji kobiet, publicystka, niestrudzona działaczka oświatowa i społeczna Iza Moszczeńska (1864–1941)<sup>79</sup>, która zabierała głos w kwestiach społecznych, politycznych i wychowawczych na łamach „Bluszczu” w okresie, gdy redagowała go Seidlerowa. Dziennikarka dość skrupulatnie informowała czytelników o wygłoszonych odczytach dotyczących kwestii kobiecej, jak chociażby umysłowej pracy kobiet czy higieny<sup>80</sup>.

Polki zaczęły się odważniej wypowiadać w kwestiach psychologii i systemów wychowawczych, zagadnień natury ekonomiczno-społecznej. W Polskim Stowarzyszeniu Równouprawnienia Kobiet przedstawiały wykłady z dziedziny ekonomii politycznej. Zwraçały uwagę na zagadnienie swobodnego zarządzania majątkiem wniesionym do małżeństwa czy majątku dzieci. Redaktorka upominała się o zmianę nierównych praw. Przestrzegała jednak, aby kobiety w swoich żądaniach nie popadały w śmieszność. Jej zdaniem niezaprzeczalnie należało im przyznać swobodę w zdobywaniu pracy i wykształcenia<sup>81</sup>.

Kobieta miała być przygotowana do należytego wywiązywania się ze swoich obowiązków. Stąd postulat niezbędnej reformy wychowania, wysunięty przez publicystkę<sup>82</sup>. Zofia Seidlerowa krytykowała brak uwzględniania w nim kształcenia zdolności myślenia<sup>83</sup>. Nie pochwalała czytania wielu rzeczy naraz, twierdząc, że jest to zgubne<sup>84</sup>. Zajęła krytyczne stanowisko wobec reklamowanych prac szwedzkiej pisarki Ellen Key. Uważała, że nie można ich odnieść do polskiego społeczeństwa, którego życie znacznie się różni od życia w Szwecji. Jej zdaniem pisarka była propagatorką nedorzecznego i niebezpiecznego prądu w ruchu kobiecym, który określany był „wolną miłością i macierzyństwem bez małżeństwa”<sup>85</sup>. Kobieta, która nie uznaje roli ojca w wychowaniu dziecka, nie warta jest być matką. W tym przypadku nie chodzi wyłącznie o jej własne, macierzyńskie szczęście, lecz o dobro dziecka. Odsunięcie od niego drugiego rodzica jest egoistyczne i krzywdzące. Seidlerowa uświadamiała społeczeństwo co do sfery wspólnych rodzicielskich obowiązków względem dziecka, umacniania się wzajemnego w obowiązkach, a nie ich osłabiania<sup>86</sup>. Obrazują to jej słowa: „Rozumna matka nie zapomni się i nie pochwali tego, co ojciec zganił, nie zezwoli na coś, czego on zabraniał i nie przyznaje mu zaszczytu wyłączności karania, groźbą: Czekajcie dzieci! niech no tylko ojciec

<sup>79</sup> J. Rzepecki, *Moszczeńska Iza*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 22, Wrocław 1977, s. 80–85.

<sup>80</sup> Z. Seidlerowa, *Odczyty. Atanazy Bardzki: „O umysłowej pracy kobiet”*, „Bluszcz” 1902, nr 18, s. 215; taż [Z.S.], *Kronika działalności kobiecej*, „Bluszcz” 1902, nr 12, s. 143.

<sup>81</sup> Z. Seidlerowa [Z.S.], *Epoka kobiety*, „Bluszcz” 1905, nr 4, s. 37–38.

<sup>82</sup> Z. Seidlerowa, *Reforma...*, s. 524–525; taż, *Epoka kobiety...*, s. 37–38.

<sup>83</sup> Taż, *Sztuka słuchania*, „Bluszcz” 1912, nr 35, s. 392.

<sup>84</sup> Taż, *Myślenie jako świadoma czynność*, „Bluszcz” 1906, nr 23, s. 261–262.

<sup>85</sup> Taż, *Kraina dzieci naszych*, „Bluszcz” 1906, nr 1, s. 2.

<sup>86</sup> Tamże, s. 3.

do domu wróci!<sup>87</sup>. Uważała, że nie należy „rozвивać tylko duszy albo tylko ciała, lecz jedno i drugie razem” – to dopiero stanowi pełnego człowieka<sup>88</sup>. Ważne było dla niej dojrzewanie w zgodzie z naturą<sup>89</sup>. Sprzeciwiała się lekkomyślności i kokieterii. Mówiła o godnym starzeniu się kobiet<sup>90</sup>. Miała świadomość, że bez względu na wiek należy pielęgnować wzajemne relacje<sup>91</sup>.

Z poglądów prezentowanych przez dziennikarkę w „Bluszczu” nasuwa się wniosek, że młode pokolenie z domu miało wynieść wartości patriotyczne<sup>92</sup>. Starła się w miarę możliwości kształtować świadomych siebie Polaków, pamiętających o swojej tożsamości i podejmujących właściwe działania w imię dobra ogółu. Szczególnie podkreślana była przez nią rola moralności, zdecydowania i godności. Postulowała, aby młode pokolenia wychowywać w szacunku dla ziemi ojczystej, rodziwej kultury i tradycji<sup>93</sup>. Tego właśnie wymagała od polskich matek<sup>94</sup>.

Nie bez znaczenia w przygotowaniu kobiety do roli matki była wskazówka, aby zawsze żyć przyszłością. Jeśli człowiek skupiał się nad rozpamiętywaniem sytuacji przebrzmiałych, na które tak naprawdę nie miał już wpływu, nie był w stanie się rozwijać<sup>95</sup>. Wedle redaktorki warto było uczulić rodziców i wychowawców na ten aspekt wychowawczy. Uwaga w takim samym stopniu dotyczyła ludzi dorosłych, którzy nie radząc sobie z przeciwnościami losu, nie byli w stanie podejmować właściwych działań i walczyć o to, co można zmienić, skupiając się nad tym, co przeminęło. Taka sytuacja negatywnie wpływała na zdrowie psychiczne. Człowiek był w ciągłej rozterce, pełen obaw i lęku. Przyszłe matki musiały o tym pamiętać. Indywidualny, stopniowy, spokojny, a pewny rozwój bywał zwykle najtrwalszy – pisała w roku 1905 Zofia Seidlerowa<sup>96</sup>.

Kreśląc swoje uwagi dotyczące przygotowania kobiety do wypełniania obowiązków wychowawczych, opowiadała się za indywidualizacją wychowania, stosowaniem zasady konsekwencji i stawianiem stosownych do wieku i predyspozycji wymagań<sup>97</sup>. Postulowała, aby matka nie rozpieszczała dziecka<sup>98</sup>. Popierała pogląd

<sup>87</sup> Z. Seidlerowa, *Żona...*, s. 100.

<sup>88</sup> Tamże.

<sup>89</sup> Z. Seidlerowa [Z.S.], *Piękno w starości*, „Bluszcz” 1905, nr 29, s. 327–328. Por. Z. Seidlerowa, *Kraina...*, s. 1.

<sup>90</sup> Z. Seidlerowa, *Piękno...*, s. 327–328.

<sup>91</sup> Taż, *Z wiosennych refleksji*, „Bluszcz” 1906, nr 19, s. 213–214.

<sup>92</sup> Taż, *Epoka kobiety...*, s. 37–38.

<sup>93</sup> Taż, *Uczucie przynależności do ojczystej ziemi*, „Bluszcz” 1909, nr 5, s. 41–42.

<sup>94</sup> Redakcja, *Do czytelniczek*, „Bluszcz” 1909, nr 1, s. 1.

<sup>95</sup> Z. Seidlerowa, *Życie przyszłością*, „Bluszcz” 1906, nr 35, s. 415–416.

<sup>96</sup> Taż, *Jeszcze o psychologii...*, s. 101–102.

<sup>97</sup> Tamże, s. 101–102. Por. Z. Seidlerowa, „*Wielki duch z Ermenoville*”, „Bluszcz” 1912, nr 28, s. 316–317.

<sup>98</sup> Z. Seidlerowa, *Dzieci-niszczyciele*, „Bluszcz” 1906, nr 6, s. 61–63.

włoskiego pedagoga Lina Ferriariego, że należało zawsze zwracać dziecku uwagę w przypadku jego niewłaściwego postępowania. Niepokój i brak równowagi osłabiały wolę<sup>99</sup>. Z domu rodzinnego młody człowiek powinien był wynieść umiejętność skupienia się, panowanie nad sobą i powściągliwość<sup>100</sup>.

Uczulała kobiety na to, jak doniosłą rolę w życiu człowieka odgrywa czas wolny. Nie bez znaczenia była wypełniająca go zabawa. Pełniła ona funkcję socjalizacyjną, przygotowywała do pełnienia odpowiednich ról w społeczeństwie<sup>101</sup>. Matka przez zabawę umiejętnie przygotowywała dziecko do życia, warunków, zdarzeń, stosunków, które dla dziecięcego umysłu są zupełnie obce, „[...] nie zabierając dziecku przy tym tego, co stanowi szczęście, niczym niezastąpione szczęście jego wieku”<sup>102</sup>. W procesie wychowania nie mogła lekceważyć przedmiotów służących do zabawy, pamiętając, że każde znudzenie nią prowadziło do przesyty, a ten oddziałuje niekorzystnie na organizm młodego człowieka<sup>103</sup>. Kobieta wychowując dziecko za wszelką cenę winna należycie kształtować jego charakter, chroniąc młodego człowieka przed zbytkiem<sup>104</sup>. Kupując zabawki, winna starać się spojrzeć z punktu widzenia pedagogiki lub sztuki, gdyż w pierwszych latach rozwoju dziecka są one najważniejszym z pomocniczych środków wychowawczych<sup>105</sup>. Wśród podarków postulowanych dla dziewczynek znalazły się lalka, kuchenka, sprzęty dla lalek. Publicystka zalecała jednak, aby zabawka była dostosowana do indywidualności dziecka, gdyż był to szczebel do rozwoju wszelkiej wiedzy oraz talentu<sup>106</sup>.

Za jeden z ważniejszych czynników kształtowania osobowości młodego człowieka uznała Seidlerowa także lekturę dobrej książki<sup>107</sup>. Na łamach „Bluszczu” pisała o znanym upodobaniu dzieci do bajek, których słuchały zwykle z zapartym tchem i błyskiem w oku. Zauważyła jednak u progu XX wieku negatywne zjawisko polegające na tym, że wiele matek nie potrafiło w sposób zajmujący

<sup>99</sup> Tamże, s. 61–62.

<sup>100</sup> Z. Seidlerowa, *Myslenie...*, s. 261–262.

<sup>101</sup> *Dawne zabawy dziecięce*, red. D. Żołędź-Strzelczyk, K. Kabacińska, Kielce–Warszawa 2008, s. 9; R. Bednarz-Grzybek, *Zabawa a wychowanie dziecka w rodzinie na łamach wybranych czasopism warszawskich przełomu XIX i XX wieku*, [w:] *Wychowanie w rodzinie*, t. 2, *Rodzina na przestrzeni wieków*, red. S. Walasek, L. Albański, Jelenia Góra 2011, s. 55.

<sup>102</sup> Z. Seidlerowa, *Szczęście dziecka*, „Bluszczy” 1904, nr 16, s. 181–182.

<sup>103</sup> Tamże, *Dzieci-niszczyciele...*, s. 61–62.

<sup>104</sup> Z. Seidlerowa, *Zbytek, jego złe i dobre strony*, „Bluszczy” 1901/1902, nr 22, s. 257.

<sup>105</sup> Tamże, *O zabawkach*, „Bluszczy” 1904, nr 50, s. 590; tamże, *Nasze dzieci. I. Dziecko się bawi*, „Bluszczy” 1901/1902, nr 1, s. 9; tamże, *Sztuka jako czynnik wychowawczy*, „Bluszczy” 1901/1902, s. 136.

<sup>106</sup> Tamże, s. 590–591. Por. Z. Seidlerowa, *Nasze dzieci. I. Dziecko się bawi*, „Bluszczy” 1902, nr 1, s. 9–10.

<sup>107</sup> Z. Seidlerowa, *Fantastyczność czytania*, „Bluszczy” 1909, nr 50, s. 550–551; tamże, *Co kobiety czytają?*, „Bluszczy” 1901/1902, nr 4, s. 44.

i przystępny przekazać dzieciom najprostszej nawet historii. Wymawiając się brakiem czasu, pozostawiały tę sprawę bonom i guwernantkom. Przestrzegała zarówno przed zbytnią fantazją, jak i nadmierną ilością morałów, które powodowały znużenie<sup>108</sup>. Toteż młodym matkom zalecała, aby zaznajamiały pociechy ze światem bajek, źródłem zachwyty pozostawiającym ciepłe wspomnienia na całe życie<sup>109</sup>. Zdaniem Seidlerowej dzięki opowiadaniu bajek i baśni w domach zacieśniały się więzi między domownikami. Domagała się na łamach „Bluszczu” uprzyśpieszenia dzieciom polskich bajek dramaturga i powieściopisarza Kazimierza Glińskiego (1850–1920)<sup>110</sup> czy Kazimierza Władysława Wójcickiego (1807–1879)<sup>111</sup>. Miałyby one przygotować do dorosłego życia, wskazując szkodliwość występków, jakich dopuszczają się ludzie, oraz użyteczność rozsądnego i uczciwego postępowania.

Podkreślała, że przyjemność dziecka nie polegała wyłącznie na słuchaniu opowiadań o rzeczach niezwykłych, ale na wyszukiwaniu racjonalnego wyjaśnienia tych rzeczy i samodzielnym szukaniu odpowiedzi na zadane sobie pytania<sup>112</sup>. Oprócz funkcji rozrywkowej książki miały także w jej rozumieniu spełniać zadanie patriotyczne. W prasie krytykowano na przykład kupno niemieckich wydań bajek. Publicystka na początku XX wieku negatywnie odniosła się do zbiorów przygotowanych przez braci Grimm, pisząc o ich przestarzałym stylu<sup>113</sup>. Postulaty Seidlerowej, głoszone na łamach „Bluszczu”, miały uświadomić kobietę, jak ważną sprawą jest dokonywana przez nią pozytywna selekcja odpowiedniej lektury i zabawy.

Zofia Seidlerowa, kobieta samodzielna, niezależna, podejmując pracę zawodową, publikując na łamach periodyku „Bluszcz”, starała się udowodnić, że aktywność kobiet w sferze działalności publicznej jest możliwa. Z zaangażowaniem obserwowała i komentowała sprawy dotyczące wykształcenia kobiet i podejmowania przez nie pracy zarobkowej oraz działalności publicznej, która wykraczała poza własne gospodarstwo domowe. Pisała w roku 1904: „Kobiety obecnie w dojrzałym będące wieku przypominają sobie czasy, kiedy każdą kobietę wybiegającą

<sup>108</sup> Z. Seidlerowa [S.], *Dlaczego dzisiejsze matki nie umieją opowiadać bajek swoim dzieciom?*, „Bluszcz” 1904, nr 49, s. 584; Z. Seidlerowa, *Sztuka, jako czynnik wychowawczy*, „Bluszcz” 1902, nr 12, s. 136–137.

<sup>109</sup> Tamże, s. 583.

<sup>110</sup> Zob. I. Turowska-Barowa, *Gliński Kazimierz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław 1959–1960, s. 63. Por. Z. Seidlerowa, *Dlaczego dzieci lubią bajki?*, „Bluszcz” 1904, nr 27, s. 313.

<sup>111</sup> Zob. W.A.-Sz., *Wójcicki Kazimierz Władysław*, [w:] *Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik Biograficzny i bibliograficzny*, Warszawa 2004, t. 5, s. 113–115. Por. Z. Seidlerowa, *Dlaczego dzieci...*, s. 313.

<sup>112</sup> Tamże, s. 313.

<sup>113</sup> Z. Seidlerowa [S.], *Dlaczego dzisiejsze matki ...*, s. 584.

poza ramy domu i rodzinnego ogniska nazywano półlitośnie i na pół lekceważąco «emancypantką»<sup>114</sup>. W latach osiemdziesiątych XIX wieku zaczęto odważniej mówić o edukacji kobiet i ich pracy zawodowej. Natomiast na początku XX wieku stało się faktem niezaprzeczalnym, że młoda czy starsza niezamężna kobieta samodzielnie zajmująca stanowisko, pracująca z pożytkiem dla innych i sumiennie wypełniająca swoje obowiązki, cieszy się uznaniem i szacunkiem.

Szczytnym i pełnym poświęcenia był niewątpliwie dla kobiety zawód lekarza, opiekunki chorych, nauczycielki. Praca zapewniała byt i niezależność<sup>115</sup>. Dziennikarka na początku XX wieku twierdziła, że filantropia została ujęta w karby prawidłowej organizacji. W walce z nędzą i ciemnotą kobiety brały czynny udział. Występując samodzielnie na różnych polach pracy, zasłużyły na uznanie ogółu społeczeństwa. Aktywnie tworzyły przytulki, domy wychowawcze, szwalnie, ochronki. Zorganizowały obywatelską instytucję – Kasę pomocy dla kobiet pracujących. Przy ich czynnym udziale powstało Ambulatorium hr. Julii Aleksandrowiczówny. Silnie akcentując działalność filantropijną kobiet, Zofia Seidlerowa w roku 1902 pisała: „Chrześcijańskim duchem i poczuciem obowiązków względem swego społeczeństwa ożywione kobiety idą na zwiady, wyszukują nędzę i rzeczywiście stają się filantropkami w najszczytniejszym tego słowa znaczeniu”<sup>116</sup>. Umiejętne wspomaganie było jednym z najtrudniejszych warunków dobrze zorganizowanej przez kobiety społecznej filantropii. Zofia Seidlerowa postulowała: „Niechaj nowicjuszka-filantropka pierwsze kroki stawia tam, gdzie złe instynkty nie rozpanoszyły się wszechwładnie [...]”<sup>117</sup>. Na łamach „Bluszczu” pisała, że dla „zacnych do pożytecznej pracy społecznej kobiet, zwłaszcza zamożnych i niezależnych” stoi otworem dziedziina filantropii zorganizowanej w stowarzyszenia.

Odnosząc się do pracy zawodowej kobiet, niejednokrotnie podnosiła ich rolę w opiece nad chorymi<sup>118</sup>. Podkreślała, że „pracowitość, równość i pogoda usposobienia, szybkość, zręczność, trzeźwość, czujność, lekkość i cichość chodu, subtelny zmysł spostrzegawczy [...] czynią kobietę idealną opiekunką dla osób chorych. Pod tym względem mężczyzna nigdy nie jest w stanie dorównać kobiecie”<sup>119</sup>. Uwypuklała rolę i znaczenie pracy sióstr miłosierdzia czyli szarytek. Stała również na stanowisku, że pielęgnowanie chorego wymaga gruntownej nauki i mozolnej praktyki. Za granicą, głównie w Anglii i w Niemczech,

<sup>114</sup> Z. Seidlerowa, *Nowe ideały na starych fundamentach*, „Bluszcz” 1904, nr 34, s. 397–398.

<sup>115</sup> Tamże, *Filantropijne stowarzyszenia kobiet*, „Bluszcz” 1902, nr 16, s. 188.

<sup>116</sup> Tamże, s. 188.

<sup>117</sup> Z. Seidlerowa, *Filantropijne stowarzyszenia kobiet*, „Bluszcz” 1902, nr 16, s. 189.

<sup>118</sup> Tamże, *O powołaniach kobiety. Dozorczynie chorych*, „Bluszcz” 1902, nr 18, s. 205–206.

<sup>119</sup> Tamże, s. 205.

powstały liczne „szkoły pielęgnowania chorych”, w których kobiety posiadające podstawowe wykształcenie zdobywały zawodowe wiadomości pod kierunkiem specjalistów<sup>120</sup>.

Seidlerowa postulowała równouprawnienie kobiet w zakresie pracy zawodowej, a także wszechstronne i praktyczne ich wykształcenie. Nikt na początku XX wieku nie powinien się dziwić, że dziewczyna pragnie się kształcić samodzielnie w konkretnym zawodzie, „i nikt – pisała z nadzieją dziennikarka – jej z politowaniem emancypantką nie nazwie”<sup>121</sup>. Na łamach „Bluszczu” z roku 1903 przybliżyła czytelnikom poglądy Henryka Moriona, który przyznawał, że wychowanie i kształcenie dziewcząt, przyszłych matek, wychowawczyń i działaczek społecznych, jest sprawą dla społeczeństwa niezwykle istotną<sup>122</sup>. Dziewczętom od wcześniejszych lat należało wpajać poszanowanie obowiązku. Twardsze warunki życia powodowały, że liczne zastępy kobiet zmuszone były do podjęcia walki o byt<sup>123</sup>. A gruntowne wykształcenie stanowiło o ich sile<sup>124</sup>. Na łamach „Bluszczu” w roku 1905 Seidlerowa pisała, że przy pragnieniu zdobywania samodzielnej pracy i wykształcenia chodziło kobietom przede wszystkim o moralne i społeczne podniesienie swej wartości<sup>125</sup>. Zatem w jej mniemaniu praca zarobkowa kobiet była środkiem do moralnego doskonalenia się. Brak zadowolenia z wykonywanego zajęcia, brak wytrwałości, cierpliwości w realizacji poczynań zawodowych powodowały, iż praca stawała się nużąca, prowadząc tym samym do różnego rodzaju nerwic. Według pedagoga Henryka Pestalozziego wszelkim pracom fizycznym winna towarzyszyć na przemian praca umysłowa, zatem: „Gwałtowność popędów powinna być zwalczana ćwiczeniem się w porządku, czystości i zdrową rozważą”<sup>126</sup>. Zofia Seidlerowa uczuła kobiety na to, że nie tylko sama praca jest ważna, ale także sposób jej wykonywania<sup>127</sup>.

W czasach współczesnych Zofii Seidlerowej w pojęciach wielu osób słowa: działalność, kwestia kobieca, ruch pracy kobiecej budziły jedynie obraz „emancypantki” – studentki lub doktora w spódnicy. Dziennikarka postulowała, by rozszerzyć pole pracy dla kobiet, usunąć stawiany im zarzut braku odpowiednich kompetencji i uzdolnień. Nawoływała do organizowania stowarzyszeń kobiecych, szkół handlowych i szkół rzemieślniczych<sup>128</sup>. Kobiety zmuszone ciężkimi warunkami do szukania

<sup>120</sup> Z. Seidlerowa, *O powołaniach kobiety. Dozorczynie chorych*, „Bluszcz” 1902, nr 19, s. 224.

<sup>121</sup> *Taż*, *Nowe ideały na starych fundamentach*, „Bluszcz” 1904, nr 34, s. 397.

<sup>122</sup> *Taż*, *O wychowaniu dziewcząt...*, s. 49.

<sup>123</sup> *Taż*, *Na mocnym gruncie*, „Bluszcz” 1912, nr 34, s. 383–384.

<sup>124</sup> *Taż*, *O wychowaniu dziewcząt...*, s. 49–51.

<sup>125</sup> *Taż*, *Epoka kobiety...*, s. 37–38.

<sup>126</sup> *Taż*, *Psychologia i pedagogika pracy*, „Bluszcz” 1905, nr 35, s. 400.

<sup>127</sup> *Tamże*, s. 400.

<sup>128</sup> Z. Seidlerowa, *Jeszcze słów kilka w kwestyi pracy kobiecej*, „Bluszcz” 1903, nr 26, s. 302.



pracy przekonali się, że jeśli niczego umieć nie będą, stworzą jedynie liczny proletariats pracowników wyzyskiwanych i bezsilnych wobec uzasadnionych zarzutów braku kwalifikacji. Poprawić tę sytuację mogło wyłącznie rzetelne, zawodowe wykształcenie<sup>129</sup>. Jednym z zaproponowanych przez publicystkę działów, w którym kobiety mogły uzyskać zatrudnienie, była mozaika drzewna. Był to dział sztuki stosowanej, służący między innymi zdobnictwu ścian, drzwi, sprzętów i różnych przedmiotów wyrabianych z drzewa, którego propagatorką na ziemiach polskich była Maria Starża<sup>130</sup>. Samodzielną działalnością na polu sztuki stosowanej wyróżniła się Bronisława Poświkowa, ciesząca się uznaniem ogółu społeczeństwa polskiego, a przywołana na łamach „Bluszczu”<sup>131</sup>.

Seidlerowa dużą wagę przykładła do informacji dotyczących tworzenia szkół zawodowych i szeregu kursów dla kobiet, pozwalających podnosić ich kwalifikacje zawodowe<sup>132</sup>. Informowała między innymi o zorganizowaniu przy Uniwersytecie Krakowskim kursów wakacyjnych<sup>133</sup>. Wspomniała o szkole niedzielnej dla rękodzielniczek, zorganizowanej pod kierunkiem Zofii Orłowskiej w Warszawie<sup>134</sup>, a także o otwarciu tamże zakładu naukowego żeńskiego przy ulicy św. Barbary, prowadzonego przez Stefanię Tołwińską<sup>135</sup>.

Prowadząc w Bluszczu *Kronikę działalności kobiecej*, podawała przykłady wielu przedsiębiorczych kobiet zakładających szkoły<sup>136</sup>, najczęściej skupionych wokół różnego rodzaju towarzystw kobiecych<sup>137</sup>. Pojawiły się tam również przykłady kobiet przyjmowanych do stowarzyszeń zarezerwowanych uprzednio wyłącznie dla mężczyzn (np. Stowarzyszenie Kupców w Wiedniu)<sup>138</sup>. Publicystka wspominała o karierach zawodowych Polek, jak chociażby o mianowaniu przez Zarząd Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności Zofii Wysok na posadę lekarza konsultanta chorób zębów przy ochronkach 17, 18, 19 i szwalniach 9, 10<sup>139</sup>. Do istotnych spraw należało również informowanie czytelniczek o nowych pismach dla kobiet

<sup>129</sup> Tamże, s. 301–302.

<sup>130</sup> Z. Seidlerowa [Z.S.], *W imieniu prawdy*, „Bluszczy” 1905, nr 28, s. 324–325.

<sup>131</sup> Taż, *Śp. Bronisława Poświkowa*, „Bluszczy” 1902, nr 12, s. 135–136; Z. Seidlerowa, *Kronika działalności kobiecej*, „Bluszczy” 1902, nr 21, s. 251.

<sup>132</sup> Taż, *Kronika bieżąca. Z Muzeum Rzemiosł. Wystawa prac uczniów i uczennic*, „Bluszczy” 1904, nr 27, s. 322–333.

<sup>133</sup> Taż, *Kronika działalności kobiecej*, „Bluszczy” 1902, nr 16, s. 190.

<sup>134</sup> Taż, *Kronika działalności kobiecej*, „Bluszczy” 1902, nr 35, s. 418.

<sup>135</sup> Taż, *Otwarcie nowego zakładu naukowego żeńskiego w Warszawie*, „Bluszczy” 1902, nr 37, s. 440.

<sup>136</sup> Taż, *Kronika działalności kobiecej*, „Bluszczy” 1903, nr 5, s. 58.

<sup>137</sup> Taż, *Filantropijne stowarzyszenia kobiet*, „Bluszczy” 1901/1902, nr 16, s. 188.

<sup>138</sup> Taż, *Kronika działalności kobiecej*, „Bluszczy” 1903, nr 4, s. 47.

<sup>139</sup> Z. Seidlerowa, *Kronika działalności kobiecej*, „Bluszczy” 1902, nr 25, s. 299.

w Królestwie Polskim i na świecie<sup>140</sup>, a także o odczytach i referatach poświęconych interesującym panie kwestiom<sup>141</sup>.

Zofia Seidlerowa nie była obojętna na sprawę emancypacji. Przywołała na łamach „Bluszczu”<sup>142</sup> poświęconą zagadnieniom historii ruchu kobiecego niemiecką książkę Gertrudy Bäumer i Heleny Lange<sup>143</sup> oraz pracę Lily Braun<sup>144</sup>. Pierwsza z publikacji obejmowała dzieje rozwoju działalności kobiecej we wszystkich krajach. Uwzględniała kształcenie dziewcząt oraz sytuację społeczną, polityczną i gospodarczą kobiet niemieckich, obszernie traktowała o zdolnościach ekonomicznych kobiet, ich zatrudnieniu i wynagrodzeniu<sup>145</sup>. Polska publicystka przyznawała słuszność Helenie Lange, która zwracała się do czytelników słowami: „Tym, którzy jeszcze uważają za stosowne pytać, czy wyższy rozwój umysłowy i szersza działalność kobiet mają rację bytu, dość przekonywająco odpowie sam fakt, że w historii kulturalnego rozwoju państw działalność kobiet bardzo poważną stanowi siłę. Dziś już nie potrzebują walką głośną i zaciętą zdobywać pola dla swej pracy i dążeń”<sup>146</sup>.

Uświadamiała czytelników „Bluszczu”, iż na Węgrzech czy w Szwajcarii rozwój umysłowy kobiet od dawna jest wysuwany na pierwszy plan w dążeniach emancypacyjnych. W Anglii i Ameryce najsilniej akcentowano pragnienie zdobycia prawnych i politycznych swobód. W Grecji działalność kobiet ograniczała się przeważnie do celów filantropijnych.

Seidlerowa podkreślała, że działalność kobiet w dziedzinach pracy fizycznej i umysłowej przy uciążliwych obowiązkach rozwijała się jednak pożytecznie i bujnie. Informowała czytelników szczegółowo na temat praw uzyskiwanych stopniowo przez kobiety na świecie<sup>147</sup>.

<sup>140</sup> Tamże, 1902/1903, nr 2, s. 35.

<sup>141</sup> Np. o referacie Anieli Szyccówny pt. *Spostrzeżenia nad zabawami w ogrodach imienia W.E. Rau'a*. Zob. Z. Seidlerowa, *Kronika działalności kobiecej*, „Bluszczy” 1902, nr 25, s. 299.

<sup>142</sup> Z. Seidlerowa, *Historia emancypacji i działalności kobiecej*, „Bluszczy” 1902, nr 24, s. 283.

<sup>143</sup> H. Lange, G. Bäumer, *Die Frau. Monatsschrift für das gesamte Frauenleben unserer Zeit*, Berlin-Grunewald 1893.

<sup>144</sup> L. Braun, *Die Frauenfrage, ihre geschichtliche Entwicklung und ihre wirtschaftliche Seite*, Leipzig 1901 [w polskim przekładzie: *Kwestya kobieca, jej rozwój i gospodarsko-ekonomiczna strona*].

<sup>145</sup> Z. Seidlerowa, *Historia emancypacji i działalności kobiecej*, „Bluszczy” 1902, nr 24, s. 284.

<sup>146</sup> Tamże.

<sup>147</sup> Odwołując się do treści zawartych na łamach amerykańskiego dziennika „Womens Journal”, pisała o uzyskaniu przez kobiety prawa do głosu przy wyborze szkół w roku 1838 w Kentucky, a w 1850 roku w Ontario. Wspomniała o uzyskanym przez kobiety w Anglii prawie głosu przy wyborach gminnych w roku 1869, otrzymanych przez kobiety prawach wyborczych w Zachodniej Australii w 1871 r., Szkocji w 1881 r., w Wyoming w 1870 r., w Colorado w 1893 r. Podkreśliła fakt, iż Stany Zjednoczone przyznały kobietom płacącym podatki prawo głosu we wszystkich kwestiach podatkowych. Wspomniała, że w Norwegii kobiety posiadały od roku 1901 prawo głosu przy wyborach gminnych. Zob. Z. Seidlerowa, *Kronika działalności kobiecej*, „Bluszczy” 1902, nr 35, s. 418.

Zdaniem dziennikarki kobieta u progu XX wieku zdobyła zaufanie i wiarę we własne siły. Dawniejsze twierdzenia o bezsilności kobiecej i jej bezradności były zdaniem publicystki zmyślane. Kobiety miały prawo brać udział w pracy dla dobra ogółu społeczeństwa<sup>148</sup>. Zofia Seidlerowa, zaliczana przez Cecylię Walewską do grona wybitnych zawodowych publicystek<sup>149</sup>, nie zaniedbywała na łamach „Bluszczu” informować czytelników o różnego rodzaju przedsięwzięciach społecznych, które szczególnie w sferze działalności dobroczynnej były zasługą kobiet.

Seidlerowa opowiadała się za organizacją instytucji, które niosłyby pomoc, zapewniały opiekę i utrzymanie kobietom pozbawionym pracy, mającym trudności w jej znalezieniu. Informowała czytelniczki o działalności placówek mających wpływ na świadomość zdrowotną społeczeństwa, sprawę racjonalnego odżywiania, higienę mieszkań. Nie zabrakło w jej przekazie treści na temat np. Instytutu Higieny Dziecięcej Lenwała czy „Kropki mleka”<sup>150</sup>. Wspomniała o Stowarzyszeniu Nauczycielek w Krakowie na czele z Wandą Żeleńską, Danielą Mikiewiczówną, Emilią Stypkowską<sup>151</sup>. Informowała o funkcjonowaniu Kasy Pomocy dla Kobiet Pracujących, której protektorką była Anna hr. Ksawerowa Branicka. Pisząc o zaangażowaniu kobiet w działalność tej instytucji, podkreślała organizację jesienno-jarmarku na rzecz kasy, m.in. przez Marię Małkowską, Leopoldynę Skwarecką. Ta ostatnia znana była w środowisku warszawskim jako organizatorka szkoły kroju i szycia<sup>152</sup>. Zofia Seidlerowa zapewniała, że nauka w jej szkole prowadzona była wzorowo<sup>153</sup>.

Zamieszczając w „Bluszczu” artykuły bądź wzmianki poświęcone konkretnym osobom i ich zasługom, redaktorka starała się przybliżyć ogółowi społeczeństwa wizerunek działaczy i działaczek oświatowo-społecznych, literatów czy redaktorów czasopism. W roku 1906 przedstawiona została np. postać filantropki Gustawy Gawalewiczówny<sup>154</sup> wspierającej ojca w redakcji periodyku „Bluszczy”<sup>155</sup>. Doceniono zasługi społeczne Marii Wysłouchowej<sup>156</sup>, która wspólnie z mężem

<sup>148</sup> Z. Seidlerowa, *Epoka kobiety...*, s. 37–38.

<sup>149</sup> C. Walewska, dz. cyt., s. 30.

<sup>150</sup> Z. Seidlerowa [Z.S.], *Instytut higieny dziecięcej im. bar. Lenwała i „Kropka mleka”*, *Bluszczy* 1905, nr 28, s. 311.

<sup>151</sup> Tamże, *Kronika działalności kobiecej*, „Bluszczy” 1902, nr 16, s. 190.

<sup>152</sup> Tamże, *Jarmark Jesienny na rzecz Kasy pomocy dla kobiet pracujących*, „Bluszczy” 1902, nr 37, s. 442.

<sup>153</sup> Tamże.

<sup>154</sup> Gustawa Gawalewiczówna (1878–1906), pseud. Toporcanka. Zob. W. Krajewska, *Recepcja literatury angielskiej w Polsce w okresie modernizmu (1887–1918): informacje, sądy, przekłady*, Wrocław 1972, s. 262–263.

<sup>155</sup> Z. Seidlerowa, *Śp. Gustawa Gawalewiczówna*, „Bluszczy” 1906, nr 43, s. 511.

<sup>156</sup> Maria Wysłouchowa (1858–1905), nauczycielka, działaczka społeczna i oświatowa, zaangażowana w sprawę emancypacji kobiet, współorganizatorka ruchu ludowego w Galicji.

redagowała czasopisma: „Tydzień”, „Przyjaciel Ludu” oraz „Zorza” (dla kobiet wiejskich)<sup>157</sup>.

Seidlerowa podkreślała, że kobieta polska z zaangażowaniem podejmowała sprawy dotyczące swego położenia w środowisku rodzinnym, w sferze życia publicznego, pracy zawodowej na ziemiach polskich pod zaborami. Pisała, że „[...] potrzebujemy jak najwięcej kobiet z charakterem wyrobionym i samodzielnym, przejętych poczuciem obowiązków, kobiet które w małżeństwie nie szukają wygodnego zabezpieczenia sobie bytu, lecz obok szczęścia widzą pole pracy”<sup>158</sup>.

Dbała, aby redagowane przez nią pismo zamieszczało artykuły na temat wyższego wykształcenia kobiet, zadań kobiet w zakresie higieny życia codziennego, pracy oświatowo-wychowawczej i kulturalnej, stosunku kobiet do kobiet-włościanek, zadań spoczywających na kobietach wobec córek. Starła się, aby pismo ukazywało życie Polek na tle życia kobiet innych narodowości. Nie zabrakło artykułów na temat stanowiska mężczyzny i kobiety wobec pracy zarobkowej, kobiety w sejmie i gminie, rodziny, etyki pracy społecznej, pedagogii i higieny dziecięcej.

Tym, co od razu rzuca się w oczy po przeglądnięciu jedynie spisów treści „Bluszczu”, jest przeważająca liczba publikujących w nim kobiet. Świadczy to zarówno o popieraniu przez redaktorkę pracy zawodowej publicystek, jak i o położeniu nacisku na publikacje o problemach nurtujących polskie kobiety, dotyczących zagadnień rodzinnych, społecznych czy politycznych.

Zofia Seidlerowa była osobą odważnie głoszącą swoje poglądy na łamach redagowanego przez siebie czasopisma. Kobieta w jej ujęciu nie mogła być jedynie ozdobą u boku męża, ale równą jemu partnerką. Broniąc pracy zawodowej kobiet, nie zdejmowała ciężarów na nich obowiązków domowych. Jej zdaniem solidna organizacja dnia codziennego umożliwiała wypełnianie jednego i drugiego zadania. Pragnęła, aby Polki w trudnym okresie niewoli narodowej należycie zadbały o stronę ekonomiczną swego gospodarstwa domowego oraz pielęgnowały w nim polskie tradycje. Popierała kształcenie kobiet zgodnie z indywidualnymi predyspozycjami i zainteresowaniami. Jej artykuły w czasopiśmie wyrażały wyważoną opinię na ten temat.

## LITERATURA

A.P. [Anna Paradowska]. (1935). *Zofia Seidlerowa. Lata 1905–1918*. „Bluszcz” nr 50/51.

<sup>157</sup> Z. S. Maria Wysłouchowa, „Bluszcz” 1905, nr 14, s. 156.

<sup>158</sup> Z. Seidlerowa, *Reforma...*, s. 524.

- Bednarz-Grzybek R. (2010). *Emancypantka i patriotka. Wizerunek kobiety przełomu XIX i XX wieku w czasopiśmie Królestwa Polskiego*. Lublin.
- Bednarz-Grzybek R. (2011). *Zabawa a wychowanie dziecka w rodzinie na łamach wybranych czasopism warszawskich przełomu XIX i XX wieku*. W: S. Walasek, L. Albański (red.). *Wychowanie w rodzinie, t. 2: Rodzina na przestrzeni wieków*. Jelenia Góra.
- Chwastyk-Kowalczyk J. (2003). *„Bluszcz” w latach 1918–1939: tematyka społeczna oraz problemy kultur i literatury*. Kielce.
- Chyra-Rolicz Z. (2009). *Konopnicka i inne: Literatki i redaktorki w czasach pozytywizmu (1860–1880)*. W: P. Perkowski, T. Stegner (red.). *Kobieta i media. Studia z dziejów emancypacji kobiet*. Gdańsk.
- Lewandowska G.M. (red.) (współ. R. Nowoszewski). (2007). *Czasopisma warszawskie XVII–XIX wieku w Zbiorach Biblioteki Publicznej M. St. Warszawy. Katalog*. Warszawa.
- Czepulis-Rastenis R. (1992). *Pierwsze pokolenie literatek polskich*. W: A. Żarnowska, A. Szwarc (red.). *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX w., zbiór studiów, t. 2, cz. 2*, Warszawa.
- Żołądź-Strzelczyk D., Kabacińska K. (red.) (2008). *Dawne zabawy dziecięce*. Kielce–Warszawa.
- Dziki S. (1970). *Seidlerowa Zofia z Kwiecińskich (1859–1919)*. „Zeszyty Prasoznawcze” nr 4.
- Franke J. (1999). *Polska prasa kobieca w latach 1820–1918. W kręgu ofiary i poświęcenia*. Warszawa.
- Franke J. (1983). *Program literacki czasopisma „Bluszcz” w latach 1865–1905*. „Studia o Książce” nr 13.
- Kmieciak Z. (1980). *Prasa polska w rewolucji 1905–1907*. Warszawa.
- Kmieciak Z. (1981). *Prasa warszawska w latach 1908–1918*. Warszawa.
- Kmieciak Z. (1965). *Wydawnictwa periodyczne w Królestwie Polskim w latach 1868–1904*. „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” t. 4, z. 2, Warszawa.
- Konarski S. (1996). *Sikorska Jadwiga*. W: *Polski Słownik Biograficzny* t. 37. Warszawa–Kraków.
- Korbut J. (2002). *Polskie i czeskie czasopiśmiennictwo kobiece na przełomie XIX i XX wieku*. „Bohemistyka” nr 4.
- Kotowski R. (2009). *Popularyzacja aktywności społecznej kobiet na łamach tygodnika „Bluszcz” w latach 1918–1939*. W: P. Perkowski, T. Stegner (red.). *Kobieta i media. Studia z dziejów emancypacji kobiet*. Gdańsk.
- Krajewska W., *Recepcja literatury angielskiej w Polsce w okresie modernizmu (1887–1918): informacje, sądy, przekłady*, Wrocław 1972.

- Kulak T. (2009). *Trybuna umiarkowanego feminizmu. „Bluszcz” pod kierownictwem redakcyjnym Zofii Seidlerowej w latach 1906–1918*. W: P. Perkowski, T. Stegner (red.). *Kobieta i media. Studia z dziejów emancypacji kobiet*. Gdańsk.
- Kulczycka-Saloni J. (1970). *Życie literackie Warszawy w latach 1864–1892*. Warszawa.
- Kuźmiński T. (1982). *Pierwsza żeńska ... Szkoła im. Królowej Jadwigi w Warszawie*. Warszawa.
- Myśliński J. (1970). *Nakłady prasy w Królestwie Polskim w 1909 r.* „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” t. 9, z. 1, Warszawa.
- Na rok 1919, „Bluszcz” 1918 nr 71.
- Od redakcji, „Bluszcz” 1917 nr 1.
- Podhorska-Okołów S. (1961). *Dawna redakcja Bluszczu*. „Stolica” nr 6.
- Łojek J. (red.) (1976). *Prasa polska w latach 1864–1918*. Warszawa.
- Redakcja. *Seidlerowa z Kwiecińskich Zofia*. W: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 36. Warszawa–Kraków 1995–1996.
- Redakcja. *Do czytelniczek*. „Bluszcz” 1909 nr 1.
- Renz R. (2011). *Kobieta w społeczeństwie polskim w XIX i XX wieku*. W: *O kobietach. Studia i szkice. Wiek XIX i XX*. Rzeszów.
- Seidlerowa Z. (1904). *Dlaczego dzieci lubią bajki?* „Bluszcz” nr 27.
- S. [Zofia Seidlerowa]. (1904). *Dlaczego dzisiejsze matki nie umieją opowiadać bajek swoim dzieciom?* „Bluszcz” nr 49.
- Seidlerowa Z. (1906). *Dzieci-niszczyciele*. „Bluszcz” nr 6.
- Seidlerowa Z. (1903). *Emancypacja i uwag kilka*. „Bluszcz” nr 37.
- Seidlerowa Z. (1905). *Epoka kobiety*. „Bluszcz” nr 4.
- Seidlerowa Z. (1909). *Fantastyczność czytania*. „Bluszcz” nr 50.
- Seidlerowa Z. (1905). *Jeszcze o psychologii dziecka*. „Bluszcz” nr 10.
- Seidlerowa Z. (1902). *Kobieta naszej doby*. „Bluszcz” nr 33.
- Seidlerowa Z. (1906). *Kraina dzieci naszych*. „Bluszcz” nr 1.
- Seidlerowa Z. (1909). *Kronika bieżąca. Ochrona imienia Sienkiewicza*. „Bluszcz” nr 9.
- Seidlerowa Z. (1904). *Kronika bieżąca. Z Muzeum Rzemiosł. Wystawa prac uczniów i uczennic*. „Bluszcz” nr 27.
- Seidlerowa Z. (1910). *Marian Gawalewicz*. „Bluszcz” nr 23.
- Seidlerowa Z. (1906). *Myślenie jako świadoma czynność*. „Bluszcz” nr 23.
- Seidlerowa Z. (1904). *Nowe ideały na starych fundamentach*. „Bluszcz” nr 34.
- Seidlerowa Z. (1904). *O zabawkach*. „Bluszcz” nr 50.
- Seidlerowa Z. (1905). *Piękno w starości*. „Bluszcz” nr 29.
- Seidlerowa Z. (1908). *Podniesienie kobiety*. „Bluszcz” nr 38.
- Seidlerowa Z. (1904). *Przed nowym kwestyonaryuszem*. „Bluszcz” nr 45.
- Seidlerowa Z. (1905). *Psychologia i pedagogika pracy*. „Bluszcz” nr 35.
- Seidlerowa Z. (1905). *Reforma w małżeństwie*. „Bluszcz” nr 45 i 46.

- Seidlerowa Z. (1909). *Solidarność u kobiet*. „Bluszcz” nr 14.
- Seidlerowa Z. (1904). *Szczęście dziecka*. „Bluszcz” nr 16.
- Seidlerowa Z. (1906). *Śp. Gustawa Gawalewiczówna*. „Bluszcz” nr 43.
- Seidlerowa Z. (1906). *Śp. Jan Gadomski*. „Bluszcz” nr 41.
- Seidlerowa Z. (1909). *Uczucie przynależności do ojczyznej ziemi*. „Bluszcz” nr 5.
- Seidlerowa Z. (1906). *Z wiosennych refleksji*. „Bluszcz” nr 19.
- Seidlerowa Z. (1906). *Życie przyszłości*. „Bluszcz” nr 35.
- Turowska-Barowa I. (1959–1960). *Gliński Kazimierz*. W: *Polski Słownik Biograficzny*. Wrocław–Kraków–Warszawa.
- W przededniu Sejmu Polskiego*, „Bluszcz” 1917 nr 2.
- W.A.-Sz. (2004). *Wójcicki Kazimierz Władysław*. W: *Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik Biograficzny i bibliograficzny*, t. 5. Warszawa.
- Walewska C. (1909). *Kobieta w życiu społecznym. Ruch kobiecy w Polsce*, cz. 1. Warszawa.
- Wąsik E. (1983). *Ostatnia redaktorka „Bluszczu”*. „Stolica” nr 36.
- Zaleska M. (1978). *„Świt” Marii Konopnickiej. Zarys monograficzny tygodnika dla kobiet*. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Zaleska Z. (1938). *Czasopisma kobiece w Polsce. (Materiały do historii czasopism). Rok 1818–1937*. Warszawa.

ZOFIA SEIDLEROWA (1859–1919) ON THE MATTER OF  
WOMEN IN THE PERIODICAL “BLUSZCZ”

**Abstract:** The attempts of women trying to go beyond the borders of traditional roles and behavior were not particularly welcome in the mid-1900's although the main motive for the activity of women in the 19<sup>th</sup> century was patriotism. The second half of the 19<sup>th</sup> century witnessed the development of schooling for girls. Schools teaching particular professions were favored. The activity of women between the uprisings also intensified in periodical press. The birth of feminine press is associated with the general notion of women's liberation which culminated in the second half of the 19<sup>th</sup> century. The matter of women was the subject of debate in Western Europe and North America in the second half of the 20<sup>th</sup> century. Those discussions pertained to the issues of the role and tasks of women in social life. The press aroused the need for intellectual creativity as well as social actions. Women became more noticeable in the sphere of literature and periodical press. The aim of the article is to present the editor, journalist and translator Zofia Seidlerowa born Kwiecinska (1859–1919) and her ideas published in “Bluszcz (Ivy)” on upbringing and educating girls in the partitioned territory of Poland at the turn of the centuries.

**Key words:** Zofia Seidlerowa, the matter of women, periodical “Bluszcz”